

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Inwestują zgodnie
z planem

str. 2

POWIATSami eliminują
pijanych kierowców

str. 4

TŁUCHOWOMotocykliści pożegnali
zimę

str. 5

SKĘPEUczeń jest
najważniejszy

str. 6

CZWARTEK
28 KWIEŚNIA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 17/2022 (684)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Uchodźcy nadal potrzebują pomocy

LIPNO ▶ Dotychczas w naszym mieście uchodźcy wojenni znaleźli schronienie w 35 domach. Dzieci chodzą do szkół, dorośli uczą się języka polskiego w domu kultury, samorząd nadaje numery PESEL i wypłaca wsparcie finansowe oraz pomaga w integracji. Ale potrzeb jest nadal dużo



Tymczasem pustkami świecą magazyny z darami dla Ukraińców. Potrzebne jest wciąż wsparcie rzeczowe i żywnościowe mieszkańców. – 300 złotych wynosi świadczenie pieniężne jednorazowe dla każdego uchodźcy, który zgłosił się na terenie miasta Lipna i otrzymał PESEL, a 40 złotych wynosi świadczenie dla osób, u których przebywają uchodźcy i którzy świadczą uchodźcom wyżywienie i utrzy-

manie – wyjaśnia skarbnik miasta Mariola Michalska. – Jest to kwota 40 złotych na osobę za jeden dzień.

Przypomnijmy, że 24 lutego o godzinie 3.45 wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium Ukrainy. Wojna toczy się nieprzerwanie, mieszkańcy kraju, głównie kobiety i dzieci oraz seniorzy ewakuują się, szukając pokoju i schronienia, także w Lipnie. Z pomocą ruszyli samorządowcy,

lekarze, mieszkańcy.

– My od pierwszego dnia wojny objęliśmy opieką medyczną uchodźców z Ukrainy – mówi Maria Bautembach, lekarz i radna miejska. – Nawet jak nie mieli PESEL-i, my staraliśmy się pomagać, bo sytuacja nagliła nas. Jeśli dziecko jest chore, nie można czekać, aż będzie miało PESEL. Jeśli chodzi o stan zdrowotny, muszę powiedzieć, że mamy wśród uchodźców i osoby z cukrzycą, chłopca z białaczką, kobietę z depresją, jest dużo infekcji, stresu, traumy. Wszystkie potrzebne im leki my finansujemy, kupujemy w przychodni, nie muszą martwić się, że czegoś im zabraknie. Mamy także na wstępnym zatrudnieniu pielęgniarkę z Ukrainy jako pomoc, bo potrzebne są dokumenty. Ja mam sytuację ciężką z młodą dziewczyną, którą przyjęliśmy do mojej rodziny. Dziewczyna 25-letnia straciła przytomność, zostaliśmy z 6-tygodniowym dzieckiem.

dokończenie na str. 4**Lipno**

Mieszkaniec ujął złodzieja paliwa

Mieszkaniec Lipna widział jak kierujący skuterem po zatankowaniu paliwa, nie płacąc, odjeżdża ze stacji. Natychmiast powiadomił policję i ruszył za jednoślądem. Kierowca yamahy będzie miał kłopoty nie tylko z powodu kradzieży.



Do kradzieży paliwa doszło w piątek (22.04) w nocy, na jednej ze stacji paliw w Lipnie. Przebywający tam mieszkaniec miasta zauważył, że inny kierujący po zatankowaniu swojego skutera odjeżdża ze stacji, nie płacąc za paliwo. Mężczyzna natychmiast powiadomił o sytuacji policję i udał się za złodziejem. Po kilku minutach kierujący skuterem stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się, uderzając w krawężnik. Wówczas świadek ujął go, uniemożliwiając dalszą jazdę.

– Gdy na miejsce przybyli policjanci, wyszło na jaw, że kradzież paliwa to tylko początek jego kłopotów. Funkcjonariusze po sprawdzeniu w systemach yamahy, którą poruszał się zatrzymany, ujawnili, że pojazd nie jest zarejestrowa-

ny i nie ma ani ważnych badań technicznych, ani obowiązkowego ubezpieczenia. Na domiar złego mieszkający w Lipnie 23-latek, kierujący jednoślądem, był nietrzeźwy. W organizmie miał ponad 1,6 promila alkoholu – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Za kierowanie skuterem w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi nawet do 2 lat więzienia, zakaz kierowania pojazdami i zapłata pięciotysięcznego świadczenia pieniężnego. Na dodatkowe koszty naraził się z powodu poruszania się pojazdem bez ważnego ubezpieczenia. Policjanci poinformują o tym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który zapewne nałoży na niego dodatkową karę finansową.

(ak), fot. ilustracyjne

Inwestują zgodnie z planem

LIPNO ➤ Zakończyła się termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 2, na finiszu są prace w parku miejskim, swoje oblicze zmienia kino i budowana jest hala sportowa przy „trójce”

– Inwestycją, którą najszybciej uda się nam zakończyć jest termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 2 – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Te prace do końca kwietnia uda się zakończyć. Kolejną inwestycją, która zbliża się do końca jest rewitalizacja parku miejskiego. Myślę, że prace te potrwać do połowy maja. Kontynuowana jest rewitalizacja kina. Zakończenie prac planowane jest na początek września i wszystko wskazuje na to, że i tę inwestycję uda się zakończyć w terminie. Najwięcej problemów, chociaż dość krótkotrwałych, mieliśmy przy budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. Nie wynikało to z przyczyn zależnych od wykonawcy, zwyczajnie brakowało na naszym rynku materiałów budowlanych, nawet takich jak pustaki. Wykonawca na trzy dni zszedł z budowy, bo nie miał materiału do kontynuowania prac. Otworzyliśmy też bardzo duży przetarg na przebudowę naszych dróg w mieście Lipnie, w który wpisanych jest bardzo dużo dróg, praktycznie wszystkie jakie mogliśmy, bo nie tworzyły nam problemów formalnych, własnościowych. Przetarg zakończył się, były dwie oferty, niższa zamykała się kwotą 15 milionów złotych, wyższa wynosiła 15,3 mln złotych. Miały być także doświetlane przejścia dla pieszych w mieście, ale Energa ma także problem z dostępnością materiałów na rynku.

Pogoda sprzyja pracom remontowym i budowlanym. Firma Er-Bruk z Wielgiego podjęła się zadania „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego w Lipnie”. Obecnie przebudowywane są alejki parkowe, wymieniane obrzeża, regenerowana nawierzchnia alei i schodów głównych prowadzących do lipnowskiej oazy zieleni. Zamontowane będą nowe ławki parkowe, służące wypoczynkowi mieszkańców i gości, śmietniczki, lampy parkowe. Przebudowane będą schody przy pomniku niepodległości. I jeszcze nie majówkę, ale już rocznicę cudu nad Wisłą lipnowianie świętować będą przy pomniku w odnowionym parku miejskim.

Zaawansowane są prace przy modernizacji budynku kina Nawojka. Wykonawcą w tym przypadku jest firma Tymbud z Maszowa Dużego koło Płocka. Koszt inwestycji wynosi 3,958 mln złotych brutto.

– Oferta jest droższa o około 500 tysięcy złotych niż planowaliśmy – informuje Paweł Banasik,



włodarz Lipna. – Wpłynęła tylko jedna oferta. Jest to ta sama firma, która wygrała przetarg na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 2 i ta sama, która budowała u nas strażnicę miejską.

Budynek kina Nawojka zlokalizowany przy ulicy Mickiewicza w Lipnie, a więc przy drodze krajowej, ruchliwej i ważnej arterii miasta, zostanie więc wreszcie wyremontowany. Obiekt został docieplony i zyskał już nową elewację, ale także będzie wyposażony w instalację fotowoltaiczną. Sala kinowa zyska klimatyzację i będzie przystosowana do współczesnych standardów i norm profesjonalnych sal kinowo-teatralnych. Projekt i dofinansowanie zakłada wyposażenie lipnowskiego kina w nowoczesny projektor, ekran projekcyjny i zestaw audio. Zgodnie z projektem utworzone zostanie w mieście słynnej na całym świecie aktorki Poli Negri muzeum kina niemego. Wiemy, że kino zachowa swoją formę mimo, że zostanie całkowicie przebudowane wewnątrz, powstaną nowe garderoby dla artystów, widownia zyska nową, skośną podłogę i nowe fotele. Kino będzie wyposażone w nowe nagłośnienie i wspomniany już projektor pozwalający na uzyskanie wysokiej jakości obrazu filmowego. Na poddaszu kina zostanie utworzone oczekiwane muzeum kina niemego, w którym główne miejsce zajmować będzie stary projektor kinowy, obecnie stanowiący wyposażenie kina Nawojka. Nie zabraknie oczywiście eksponatów związanych z Polą Negri i będących w posiadaniu

Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri. Apolonia Chałupiec, pochodząca z Lipna wielka gwiazda kina światowego, zajmie zaszczytne i odpowiednie dla siebie miejsce w naszym mieście, pasjonaci jej twórczości będą mogli odwiedzać muzeum kina niemego, a mieszkańcy Lipna i okolic w końcu będą mogli oglądać seanse w nowoczesnym, wygodnym kinie na miarę XXI wieku.

Zarówno modernizacja budynku kina jak i zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego są dofinansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

W trakcie realizacji jest również rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej nr 3 o halę sportową. Wykonawcą jest lipnowska spółka Budex. Projekt zakłada rozbudowę istniejącego budynku szkoły o nowoczesną halę sportową, połączoną z placówką oświatową łącznikiem. Hala sportowa będzie więc niezależnym funkcjonalnie obiektem, ale jednocześnie umożliwi połączenie szkoły z halą. Inwestycja ta w ramach programu ministerialnego „Sportowa Polska 2021” otrzymała dofinansowanie w kwocie 2,109 mln złotych, a z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 2 mln złotych. W „trójce” zakończył się także remont łazienek dla uczniów.

Zakończyła się już termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie. Ocieplone zostały ściany zewnętrzne, zamontowane nowe rynny i rury spustowe,

wykonane nowe obróbki blacharskie dachu oraz docieplona połać dachu i wymienione ogrzewanie, zamontowano instalację fotowoltaiczną. Termomodernizacja budynku szkoły nr 2 możliwa była dzięki uzyskaniu przez ratusz dofinansowania w kwocie ponad 2 milionów złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Dziękuję serdecznie pani wiceminister, bo to właśnie pani wiceminister Iwona Michałek była jedną z tych osób, które do mnie zadzwoniły z pytaniem jakie zadania wskazałbym do dofinansowania na pierwszym miejscu – mówił Paweł Banasik, burmistrz Lipna podczas przekazania czeku na inwestycje. – Wskazaliśmy właśnie te trzy inwestycje. Największą z nich to termomodernizacja szkoły nr 2. Zadanie to polega na termomodernizacji całej szkoły, wymianie infrastruktury ciepłowniczej, elektrycznej, założeniu nowego pokrycia dachowego z fotowoltaiką. Kolejnym zadaniem stanowiącym dla nas bardzo duże wyzwanie jest sala gimnastyczna przy szkole nr 3. Jest to największa szkoła, a nie posiada infrastruktury sportowej, poza boiskiem. Chcemy, żeby ta sala powstała. Kwota 850 tysięcy złotych wesprze nasze flagowe zobowiązanie, które będziemy realizować wkrótce. Mamy już pozwolenie na budowę domu spokojnej starości, mamy projekt tego zadania. Kwota 850 tysięcy złotych jest i duża, i mała, bo zadanie jest ogromne, ale będziemy czynić starania o kolejne środki, żeby to sfinalizować. W kampanii wyborczej, kiedy to dom spokoj-

nej starości był moim postulatem wyborczym, wspierał mnie pan minister Gowin. Pani Iwona Michałek i pan Zbigniew Girzyński to są ci posłowie z naszego regionu, którzy angażują się i wspierają nas w każdym większym zadaniu, które chcemy realizować. I za to bardzo państwu postom dziękuję.

Lipno łącznie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych otrzymało 5,390 mln złotych, a w obecnym rozdaniu 4,890 mln złotych. Termomodernizację z gruntownym remontem budynku szkoły nr 2 wsparło 2,040 mln złotych, rozbudowę budynku szkoły nr 3 o halę sportową z zapleczem 2 mln złotych i na rozpoczęcie budowy domu spokojnej starości dla 99 pensjonariuszy – 850 tysięcy złotych.

Dzisiaj szkoła nr 2, czyli najstarsza miejska placówka oświatowa w Lipnie z ponad 80-letnią tradycją, zlokalizowana w budynku powstałym w 1938 roku, zmieniła swoje oblicze. Budynek szkoły cieszy oczy z zewnątrz, jest bezpieczny i oszczędny, ekologiczny i nowoczesny.

Będzie też dom spokojnej starości. Przypomnijmy, że radni zgodzili się na zakup budynku po byłym prywatnym szpitalu ginekologiczno-położniczym przy ulicy Księżycowej, na potrzeby domu. Przeznaczyci na ten cel środki w kwocie 1,2 mln złotych, w tym 850 tysięcy złotych z dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych i 350 tysięcy złotych ze środków własnych ratusza.

– Jednym z naszych flagowych planów jest budowa domu spokojnej starości – przypomina burmistrz Paweł Banasik. – Do programu, który zafunkcjonował w minionym roku, czyli do Polskiego Ładu, też składaliśmy wnioski o dofinansowanie budowy takiego domu. Kwota, którą wcześniej otrzymaliśmy na dofinansowanie tej inwestycji, nie jest kwotą dużą, bo to jest 850 tysięcy złotych. Ona w tej chwili w żaden sposób nie wystarcza na wybudowanie tego domu, a mamy już przygotowany projekt, wszelkiego rodzaju pozwolenia, wydane są decyzje. Pieniądze, które otrzymaliśmy z programu inwestycji lokalnych, pozwoliłyby na adaptację jakiegokolwiek innej nieruchomości na ten cel. W związku z tym, że taka nieruchomość pojawiła się, wysłaliśmy zapytanie do prezesa rady ministrów, czy możemy te pieniądze, które były wskazane na budowę inwestycji, przeznaczyć na kupno nieruchomości, która

pozwoli nam przynajmniej na razie w mniejszej skali zrealizować ten plan. Dostaliśmy zgodę na ten zakup, z własnych środków zabezpieczyliśmy dodatkowo kwotę 350 tysięcy złotych, daje to nam kwotę 1,200 mln złotych.

850 tysięcy złotych na rozpoczęcie budowy domu spokojnej starości otrzymane wiosną ubiegłego roku z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych nie wystarczyło na wybudowanie domu dla seniorów, ale...

– Mieliliśmy w budżecie zadanie w kwocie 1,200 mln złotych pod nazwą budowa budynku domu spokojnej starości, teraz zadanie nowe tworzymy pod nazwą zakup budynku z przeznaczeniem na usługi społeczne – wyjaśnia Mariola Michalska, skarbnik Lipna. – Dokładamy tu 20 tysięcy złotych, co daje nam kwotę razem 1,220 mln złotych.

Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na zakup nieruchomości na potrzeby domu spokojnej starości. Budynek znajduje się przy ulicy Księżycowej w Lipnie. Jest zlokalizowany na działce o powierzchni 0,0636 ha i stanowił własność prywatną.

– Jest to budynek o powierzchni około 500 metrów kwadratowych – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Wybudowany był w 2002 roku.

Budynek służył mieszkańcom przez lata jako prywatny szpital ginekologiczno-położniczy. Jest więc konstrukcyjnie przygotowany na potrzeby pensjonariuszy czy pacjentów. Teraz czas na adaptację obiektu oraz utworzenie pierwszego miejskiego domu spokojnej starości dla mieszkańców Lipna. To jednak nie zatrzyma planów burmistrza Banasika, ogłoszonych przed wyborami samorządowymi, o wybudowaniu od podstaw domu spokojnej starości, nowoczesnego, w pięknej okolicy nad rzeką Mieć.

– Jest w tej chwili bardzo trudny okres, najpierw przez dwa lata związany z pandemią koronawirusa, teraz z sytuacją na wschodzie naszego kraju dotyczącą nas bezpośrednio – mówi Paweł Banasik, wóldarz Lipna. – To wszystko wyhamowało pewne działania. Głęboko wierzę jednak, że za chwilę pojawią się środki z programów unijnych, które będą pozwalały na inwestycje. Trudno powiedzieć, na jakie osie będą kładzione naciski, z czego będziemy mogli korzystać, ale zapewniam, że będziemy wnioskować. W kolejnym naborze trwającym do 15 marca do Polskiego Ładu złożyliśmy już wniosek, bo dla nas dom spokojnej starości jest jednym z priorytetów.

Zaplanowane inwestycje trwają więc w mieście w najlepsze, efekty będą odczuwalne wkrótce. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Majówka z atrakcjami

LIPNO ➤ W najbliższy poniedziałek mieszkańcy będą mieli okazję świętować z okazji Dnia Flagi RP, a we wtorek odbędą się uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja



Po pandemicznej, dwuletniej przerwie, powróci do lipnowskiego kalendarza wydarzeń tradycyjna majówka. W tym roku atrakcji nie zabraknie dla nikogo. Organizatorzy, czyli Urząd Miasta w Lipnie, Miejskie Centrum Kulturalne, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji we współpracy ze Stowarzyszeniem „Na tropie” oraz komendą powiatową Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczą Strażą Pożarną z Lipna oraz stadniną „Złoty konik” z Jastrzębia zadbały o przygotowanie szerokiego wachlarza ofert na początek maja. Będzie religijnie, patriotycznie, muzycznie i sportowo.

Świętowanie lipnowanie rozpoczyna 2 maja o godzinie 10.00 na Placu Dekerta happeningiem z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Tego samego dnia barwy biało-czerwone będą wyeksponowane na sportowo na PUK Arenie, a to za sprawą biegu.

Zapisy na 5. Bieg Biało-Czerwonych trwają. Biegacze wyruszą 2 maja o godzinie 11.00. Organizatorami imprezy są: Stowarzyszenie „Na tropie” oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie. Biegacze startować będą z PUK Areny przy ulicy Wyszyńskiego.

W tegorocznej edycji biegania w barwach narodowych odbędą się dwa biegi: na dystansie 1-kilometrowym i 5-kilometrowym. Pierwszy, krótszy dystans przeznaczony jest dla dzieci w wieku 9-13 lat. Udział w tym biegu jest darmowy, a wziąć w nim udział może 40 osób. Start w biegu na 5 kilometrów wiąże się z obowiązkiem poniesienia opłaty w kwocie 25 złotych. Opłata jest bezwrotna i nie może być przeniesio-

na na innego zawodnika. W biegu tym może wziąć udział około 100 osób.

Organizatorzy zapewnią uczestnikom numer startowy z chipem do pomiaru czasu, napoje na mecie oraz pamiątkowy medal. Zapisy odbywają się tylko przez stronę elektroniczną zapisy.pl. Szczegółowych informacji udzielają organizatorzy pod numerem telefonu 663 952 400.

2 maja to Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Warto w tym dniu wziąć udział w biegu biało-czerwonych, wywiesić flagę, dołączyć do happeningu w centrum miasta.

3 maja świętowanie lipnowanie, goście i władze rozpoczną tradycyjną mszą świętą w kościele WNMP przy ulicy Piłsudskiego. Nie będzie składania kwiatów pod pomnikiem w parku, a oficjalna część uroczystości odbędzie się tym razem na Placu Dekerta.

– W związku z tym, że park jest jeszcze rewitalizowany, to zapraszam w tym roku na uroczystości okolicznościowe 3 maja na Plac Dekerta – mówi Paweł Banasik, wóldarz Lipna.

Od godziny 16.00 na placu NCL w Lipnie 3 maja odbywać się będzie piknik rodzinny z okazji święta konstytucji 3 maja i Międzynarodowego Dnia Strażaka. Będzie muzyka na żywo, zabawy, gry i konkursy dla dzieci, stoiska gastronomiczne, pokazy strażackie oraz przejażdżki z „Złotym konikiem” z Jastrzębia w gminie Lipno.

Wstęp na wszystkie uroczystości jest bezpłatny. Zachęcamy do udziału. Każdy znajdzie coś dla siebie. Relację z uroczystości opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Kikół

Będzie nowy wóz

350 tysięcy złotych od powiatu, pół miliona od gminy oraz wsparcie z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w połączeniu z odebraną w połowie kwietnia promesą od rządu mają wystarczyć na nowy wóz bojowy dla OSP Kikół. Pojazd zostanie zakupiony w tym roku.



14 kwietnia 2022 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy przewodniczący stałego komitetu Rady Ministrów Łukasz Schreiber, wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz oraz kujawsko-pomorski komendant wojewódzki st. bryg. Jacek Kaczmarek dokonali uroczystego przekazania promes na zakup pojazdów pożarniczych oraz wręczyli decyzje przyznające świadczenia ratownicze druhom z jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego.

Podczas uroczystości promesę na dofinansowanie do zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla

jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kikole odebrała sekretarz gminy Kikół Małgorzata Baranowska oraz przedstawiciele jednostki. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu oraz parlamentarzyści z terenu województwa, w tym osoby wspierające jednostki straży pożarnej powiatu lipnowskiego: sekretarz stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gębicka oraz poseł na Sejm RP Joanna Borowiak, a także komendant powiatowy PSP w Lipnie st. bryg. Piotr Rutkowski.

(ak),
fot. KP PSP Lipno

W SKRÓCIE

GMINA LIPNO W rocznicę Konstytucji 3 Maja

28 kwietnia o godzinie 17.00 w świetlicy wiejskiej w Radomicach rozpocznie się gminna akademie z okazji 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Organizatorem wydarzenia jest Ośrodek Kultury Gminy Lipno w Wichowie oraz świetlica wiejska w Radomicach i Biblioteka Publiczna Gminy Lipno. Wstęp jest bezpłatny. Przed publicznością wystąpią uczniowie Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Radomicach oraz członkowie zespołu folklorystycznego „Wichowiacy”.

LIPNO Harcerze w dziejach miasta

Już w czwartek 28 kwietnia do rąk czytelników trafi najnowsza publikacja Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej zatytułowana „Dzieje harcerstwa w Lipnie od 1945 roku”. Promocja odbędzie się w sali głównej Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie przy ulicy Piłsudskiego 22. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Początek zaplanowano na godzinę 17.00. Autorami książki są: ks. Mariusz Budkiewicz, Dorota Kostecka oraz Iwona Grubecka.

Lidia Jagielska

Sami eliminują pijanych kierowców

POWIAT ➤ Bezpieczne drogi to interes wszystkich mieszkańców powiatu, bo czy jesteśmy pieszymi, kierowcami czy innymi uczestnikami ruchu, chcemy podróżować bezpiecznie. W ostatni weekend dzięki informacjom od świadków troje pijanych kierujących straciło uprawnienia do prowadzenia pojazdów

Do zdarzenia drogowego doszło w piątek (22.04) na ulicy Ogrodowej w Lipnie. Policjanci zastali na miejscu dwa ople, które zderzyły się podczas wykonywania manewru cofania przez jeden z pojazdów. Przy oplu, który cofał, była obecna kobieta, ale kierowca drugiego pojazdu powiedział policjantom, że to nie ona kierowała w chwili zdarzenia. Wkrótce na miejscu pojawił się 46-letni mieszkaniec Lipna, który rzeczywiście kierował oplem w chwili zdarzenia. Powód jego zniknięcia wyszedł na jaw, gdy policjanci sprawdzili go w policyjnych systemach informacyjnych. Nie dość, że mężczyzna miał już zatrzymane uprawnienia do kierowania, to znajdował się pod działaniem alkoholu.

Dzięki reakcji świadka, także kolejnego dnia policjanci zatrzymali prawo jazdy nietrzeźwemu



kierowcy. Tym razem mundurowych wezwano do Głódowa, gdzie mężczyzna jechał oplem od krawędzi do krawędzi jezdni. Po zatrzymaniu pojazdu świadek uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę

i wezwał na miejsce patrol policji. Okazało się, że miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu! Nie przeszkodziło mu to przewozić w tym stanie pasażerów. 57-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki za

swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

W sobotę (23.04) policjanci otrzymali telefon z informacją o nietrzeźwym kierowcy na jednej ze stacji paliw w Lipnie. Zastany

w pojeździe mężczyzna twierdził, że nie prowadził auta i nie spożywał alkoholu w ciągu ostatnich 24 godzin, jednak nagrania z kamer monitoringu stacji i badania trzeźwości ujawniły inne fakty. Mieszkaniec powiatu tucholskiego miał ponad 1,4 promila alkoholu w organizmie. Jego sprawa również trafi do sądu.

Dzięki informacji od mieszkańca policjanci zatrzymali także do kontroli jadącego daewoo, który nie posiadał uprawnień do kierowania. Funkcjonariusze sporządzają wniosek o ukaranie do sądu dla 68-letniego mieszkańca gminy Skępe. Za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami i zapłata pięciotygodniowego świadczenia pieniężnego.

(ak), fot. ilustracyjne

Lipno

Uchodźcy nadal potrzebują pomocy

dokończenie ze str. 1

Ona leży w szpitalu, w tej chwili w Aninie, będzie musiała mieć kardiowerter, przyczyna choroby nie jest znana, ale prawdopodobnie przeszła w czasie ciąży covid, potem uciekała i musiała przejść bardzo długą drogę z dzieckiem do granicy, być może stres i przemęczenie spowodowało taki stan zdrowia. Gdyby nie zbieg okoliczności, być może dziewczyna by już nie żyła, a małe dziecko by zostało. Idzie ku dobremu, jestem uskrzydłona moimi kolegami lekarzami, którzy zrobili wszystko, by nie trzeba się składać, NFZ w dużej części sfinansuje, a kardiowerter kosztuje dużo. Problemów medycznych jest bardzo dużo wśród uchodźców. Trzeba się nimi opiekować, bo oni nie są w swoim kraju, gdzie mają spokój, przeżywają dramat, traumę. My jesteśmy moralnie odpowiedzialni za każdego człowieka. Jesteśmy dumni, że Polacy tak pomagają. Nasza lipnowska sytuacja medycznie jest więc opanowana. Będziemy taki stan utrzymywać, pomagamy, kupujemy co trzeba, dzieciom robimy przyjemności. Dziecko dostało ode mnie klocki lego, to całowało te klocki. Takie zachowanie trzeba doceniać. Ja kocham dzieci,

całe życie z nimi pracuję. Musimy być razem w tej pomocy. Cieszę się, że teraz te dzieci już poszły do szkół. Uchodźcy są przyjmowani u nas bez kolejki, bo oni już bardzo dużo wycierpieli.

Zajęcia integracyjne dla dzieci odbywają się także w domu kultury. Uchodźcy sukcesywnie uczą się języka polskiego. Lekcje odbywają się w centrum kulturalnym i są bezpłatne. Ratusz zorganizował też wyjazd do cerkwi dla uchodźców na uroczystości związane z Wielkanocą. Dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie integracyjne uchodźców z władzami miasta na Placu Dekerta.

– Skala dzieci, które pojawiły się w szkołach, nie jest duża – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Są to przypadki pojedyncze. Pracuje u nas także w ramach robót publicznych Ukrainka, która pomaga w tłumaczeniach.

W szkole nr 3 uczy się sześciorgo uczniów z Ukrainy, w „piątce” jedenaścioro, w „dwójce” jedno dziecko, w przedszkolu miejskim czworo dzieci, jedno dziecko zostało przepisane z przedszkola niepublicznego, dwoje ma rozpocząć edukację przedszkolną. Liczby jednak zmieniają się z dnia na dzień, więc należy traktować

je tylko orientacyjnie. Dzieci wyjeżdżają, przyjeżdżają, zmieniają miejsca pobytu, a poza tym nie wszystkie są w stanie chodzić do szkoły, niektóre kontynuują naukę zdalną w ukraińskich szkołach.

– Sytuacja jest bardzo dynamiczna, dlatego że po okresie spokoju znowu widzimy napływ kolejnych rodzin, głównie z Odessy, która jest zagrożona – wyjaśnia sekretarz miasta Renata Gołębiowska. – W sumie 18 uczniów z Ukrainy rozpoczęło edukację w naszych szkołach na 32 uprawnionych do tego. Tam, gdzie są miasta, w których nie ma nalołów, ataków bombowych, zagrożenia, prowadzona jest edukacja zdalna i niektóre dzieci z tego korzystają, ale w dużej części takiej edukacji zdalnej nie ma. W szkołach średnich niektóre dzieci i studenci mają edukację zdalną. Dzieci są strauatyzowane, te które przyjechały na początku wojny, które wojny nie widziały, są w dobrym stanie emocjonalnym, one nadają się dla szkoły, do grupy, ale dzieci, które przyjechały z terenów zajętych przez Rosję, nie są w stanie, oni za dużo widzieli, nie nadają się do szkoły, będą kontynuować naukę w domu. Liczba dzieci jest bardzo ruchoma. Mamy bardzo

różne problemy, od załatwiania lekarza, po robienie zakupów, załatwianie formalności, nadawanie numeru PESEL. Przez pierwsze dwa tygodnie pracowaliśmy do godziny 17.00 łącznie z sobotą, żeby te rodziny jak najszybciej mogły PESEL uzyskać i jak najszybciej dostać pomoc. Uchodźcy chorują, leki kosztują, zderzenie ich sytuacji finansowej z tym, co dzieje się w Polsce, jest zupełnie niewspółmierne. Staramy się pomagać jak możemy. Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Lipna za pomoc, odpowiedź na nasz apel była duża, ale dzisiaj już tego zrywu nie ma. Nastąpiło wygaszenie pomocy i emocji, a my w dalszym ciągu potrzebujemy pomocy, bo przyjeżdżają rodziny, które nic nie mają. Przyjeżdżają z reklamówką rzeczy, a my musimy im zapewnić podstawowe rzeczy, na start musimy coś mieć, a nasze magazyny już prawie świecą pustkami. Nikt nie wie, ile to będzie trwało. Proszę o pomoc, o jedzenie, produkty, o przynoszenie do strażnicy na Bulwarnej 1 darów.

W Lipnie uchodźcy wojenni z Ukrainy znaleźli schronienie w 35 domach, ale ta liczba też zmienia się z dnia na dzień.

Do 22 kwietnia do Polski dotarło 2,9 mln uciekających przed wojną Ukraińców. Działają punkty recepcyjne przy granicy i w każdym z województw, a uchodźcy wojenni są rozlokowywani w całej Polsce, także na Kujawach i Pomorzu. Już milion uchodźców otrzymało w Polsce numer PESEL, a 600 tysięcy rodzin otrzymało wsparcie finansowe na pomoc

w zapewnieniu schronienia i żywienia uchodźcom przyjętym pod swój dach.

Napływ ludności jest tak duży, że można sądzić, iż każda pomoc, także indywidualna będzie na wagę złota. Lipnowski ratusz włączył się w pomoc od pierwszego dnia. Trwała zbiórka materiałów opatrunkowych, wyposażenia apteczek pierwszej pomocy, nowych koców, śpiworów. Teraz, jak informuje sekretarz miasta Renata Gołębiowska, emocje nieco ostygły i pomoc przestała płynąć od mieszkańców. Tymczasem dary wciąż są potrzebne. Materiały można zostawiać w budynku strażnicy OSP w Lipnie przy ulicy Bulwarnej 1.

Ukraińcom potrzebne są koce zwykłe i termiczne, śpiwory, podkładki pod materace do spania z wodoodpornej folii aluminiowej, nowe ubrania, nowe płaszcze przeciwdeszczowe, materace. Potrzebne są materiały opatrunkowe, leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, zestawy pierwszej pomocy, środki higieny i czystości, ręczniki, bielizna, żywność.

Mieszkańcy Lipna, którzy wyrażają gotowość pomocy rzeczowej czy przyjęcia rodzin z Ukrainy pod swój dach, mogą kontaktować się w tej sprawie z urzędem miejskim. Szczegółowe i aktualne, bo sytuacja wciąż jest dynamiczna, informacje o możliwości udzielenia pomocy poszkodowanym w wojnie toczącej się w Ukrainie dostępne są w lipnowskim ratuszu.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Motocykliści pożegnali zimę

TŁUCHOWO ▶ Jak co roku, gdy tylko słońce zaczyna mocniej przygrzewać, tłuchowski Klub Motocyklowy Wolny Duch rusza w trasę, zabierając ze sobą miłośników dwóch kółek. Tym razem na zlot wybrali tłuchowską starówkę, by następnie w uroczystej paradzie przejechać do Dobrzynia nad Wisłą

W minioną niedzielę tłumy motocyklistów – było ich kilkuset – oficjalnie żegnało zimę, a witało wiosnę. Miłośnikom dwóch kółek, po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, udało się ponownie zorganizować spotkanie w tak liczny gronie. Organizatorem wydarzenia był Klub Motocyklowy Wolny Duch z Tłuchowa, którego działania wspierał wójt gminy Tłuchowo. W tym roku impreza odbyła się pod hasłem „Solidarni z Ukrainą”.

Zanim motocykliści oficjalnie wyruszyli w trasę, zgromadzili się w tłuchowskim kościele, by uczestniczyć we mszy świętej i w jej trakcie, zgodnie z przyjętym zwyczajem, poświęcić swoje maszyny. Następnie wsiedli na jednoślady i eskortowani przez policjantów ruszyli w parady motocyklowej w kierunku Dobrzynia nad Wisłą. Miejscem spotkania była przystań nad Wisłą. Finał imprezy miał miejsce na tłuchowskim stadionie sportowym.

Tam właśnie odbył się wspólny piknik połączony z pieczeniem kiełbasek. Jak każda tradycja, by zima oficjalnie odeszła, a motocyklistom zawsze sprzyjała dogodna pogoda, nastąpiło spalenie marzanny.

Na uczestników pikniku czekało jeszcze wiele atrakcji, m.in. koncert zespołów Kavoo i Malina Blues Band.

(mb-g), fot. Marzanna Grudnicka-Sławińska



Tłuchowo

Aktywna biblioteka

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Tłuchowie po raz kolejny podjęli działania, by zaktywizować młodych czytelników. Tym razem książnicę odwiedziły dzieci z przedszkola i uczestniczyły w zajęciach związanych z Wielkanocą.



Na kilka dni przed świętami z inicjatywy Eweliny Kruszewskiej, dyrektorki tłuchowskiej biblioteki, dwie grupy przedszkolaków – Smerfy i Pszczółki – wzięły udział w zajęciach poświęconych tematyce wielkanocnej. Warsztaty rozpoczęły się od krótkiej pogadanki, która uświadomiła podopiecznym Bajkowej Krainy, że wśród książek można naprawdę miło spędzić czas. Po takim obiecującym wstępie maluchy z niecierpliwością czekały na drugi etap spotkania, którym było czytanie książeczki Wiesława Drabika. Smerfy i Pszczółki wygodnie usadowione w sali świetlicowej z zainteresowaniem słuchały o przygodach bohaterów czytanej historii, by następnie udzielać odpowiedzi na zadawane im pytania. Z okazji świąt dzieci ozdobiły jajka, a następnie udekorowały nimi drzewko wielkanocne. Nie mogło także zabraknąć kolorowych pisanek, które wykonały maluchy.

Na tym nie zakończyły się działania pracowników tłuchowskiej biblioteki. W rocznicę powstania w getcie warszawskim uczniowie Szkoły Podstawowej Tłuchowie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Żonkile”, upamiętniającej wydarzenie z 1943 r. Jej inicjatorem jest Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Uczestnikom spotkania została przywołana historia sprzed 79 lat z getta warszawskiego. Uczniowie przeczytali także opowiadanie Pawła Beręsewicza „Strasznie, strasznie”. Jednak istotą spotkania było wykonanie żonkili z krepiny oraz przypinek w kształcie tych kwiatów, które były rozdawane czytelnikom korzystającym z księgozbioru biblioteki. Przystąpieniem do akcji pracownicy biblioteki i zaproszeni uczniowie udowodnili, że „łączy nas pamięć”.

(mb-g),
fot. nadesłane

Uczeń jest najważniejszy

SKĘPE 23 kwietnia, w ramach drzwi otwartych, ósmoklasiści z całego powiatu lipnowskiego licznie odwiedzili Zespół Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem

Oferta edukacyjna placówki jest nowoczesna i odpowiadająca rynkowi pracy, pracownie dobrze wyposażone, a zainteresowanie zasileniem szeregów uczniowskiej braci duże. – Bardzo się cieszę z zainteresowania naszą ofertą, pierwsi ósmoklasiści pojawiali się dzisiaj już przez godziną ósmą – mówi Jerzy Rzekoński, dyrektor Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. – Obecnie w naszej szkole uczy się około 300 uczniów, miejsce jest śliczne, zaplecze doskonałe, dobry dojazd zapewniany przez transport powiatowy. W tym roku możemy przyjąć 100 uczniów do czterech klas.

W Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem można będzie uczyć się w najbliższym roku szkolnym w liceum ogólnokształcącym (4-letnim) o profilu militarno-sportowym, liceum ogólnokształcącym (4-letnim) o profilu kosmetyczno-dietetycznym oraz w 5-letnim technikum grafiki i poligrafii cyfrowej, i 5-letnim technikum żywienia i usług gastronomicznych.

Szkola dysponuje nowoczesnym pracowniami, dobrze wy-



kształconą kadrą pedagogiczną, wzorową bazą sportową w postaci hali i wielofunkcyjnego boiska, w pełni zaopatrzoną w lektury szkolne i nie tylko biblioteką szkolną z kadrą służącą pomocą i wsparciem.

– U nas uczeń jest najważniejszy i mogę powiedzieć, że mamy wspaniałe dzieciaki w naszej

szkole – mówi dyrektor Rzekoński. – Ja wsłuchuję się w potrzeby uczniów, znam ich problemy, plany. Przykładem jest noszenie mundurów przez uczniów klasy militarno-sportowej. Mieliśmy pomysł, żeby mundury nosili codziennie, uczniowie nie bardzo byli z tego zadowoleni. Doszliśmy do konsensusu. Noszą mundury

codziennie oprócz środy. To tylko jeden z przykładów. Teraz dowiedziałem się, że uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych chętnie chcą skorzystać z praktyk wyjazdowych. Cieszę się i będę starał się im to umożliwić w pięknych miejscowościach.

Uczniowie wszystkich profilu prezentowali w sobotę swoje

umiejętności zdobyte w czasie nauki, a nauczyciele z dyrektorem na czele opowiadali o ofercie, o wymaganiach, o pracowniach, praktykach, programie nauczania, oprowadzali po budynku.

My wiemy już doskonale, że przyszli technicy żywienia robią świetną kawę, pizzę i słodkie babeczki, a umiejętnością przygotowywania i serwowania potraw mogą zachwycić najwybredniejszych. Przyszłe kosmetyczki świetnie radzą sobie z dbaniem o cerę i mają poczucie piękna, przyszli graficy w swojej pracowni potrafią stworzyć komputerowo mistrzowskie dzieła na miarę XXI wieku, a mundurowi są zawsze na posterunku i dbają o bezpieczeństwo każdego człowieka, od niemowlaka, po seniora. Atmosfera i otwartość kadry napawa optymizmem i zachęca do wstąpienia w szeregi szkoły z długoletnią, bo ponad 150-letnią tradycją i zacyfrowanymi absolwentami.

Ze szkołą można kontaktować się pod numerem telefonu: 54 287 70 06 lub 54 287 75 37.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Pola Negri i jej plany na życie

SKĘPE ➤ 2 maja o godzinie 11.00 w sali kameralnej skępskiego ratusza rozpocznie się wykład poświęcony gwiazdzie kina niemego, pochodzącej z Lipna, Poli Negri. Będzie można usłyszeć o aktorce z ust Doroty Łańcuckiej, obejrzeć zdjęcia i plakaty filmowe. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny

– Rok 2022 jest rokiem Poli Negri w województwie kujawsko-pomorskim – przypomina Jerzy Kowalski, szef skępskiej Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej. – Z tej okazji serdecznie zapraszamy już w najbliższy poniedziałek do Skępego na wykład o Poli Negri.

Organizatorami wykładu zatytułowanego „Pola Negri i jej plany na życie” są: Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri, Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępe, burmistrz miasta i gminy Skępe, Stowarzyszenie „Skępscy seniorzy”, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Skępem.

– Tematyka wykładu obejmuje życie i artystyczne sukcesy Poli Negri z uwzględnieniem rozwijania pasji i talentów dzieci i młodzieży, kompetencji kluczowych, indywidualizacji nauczania i kulturowo-historycznej tożsamości regionu – opowiada dyrektor ksiąznicy i współorganizator wydarzenia Jerzy Kowalski. – Uczestnicy spotkania będą mieli okazję nie tylko wysłuchać wykładu Doroty Łańcuckiej o Poli Negri, ale także obejrzeć zdjęcia i plakaty filmowe ze zbiorów Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri. Myślę, że to będzie wyjątkowe spotkanie w roku Poli Negri. Serdecznie zapraszamy.

Warto skorzystać z okazji i wybrać się w najbliższy poniedziałek 2 maja o godzinie 11.00 do sali nr 12 w skępskim ratuszu, by posłuchać, co o Poli Negri ma do powiedzenia znawczyni i pasjonatka talentu gwiazdy kina niemego Dorota Łańcucka z Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri i Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Warto zaznaczyć, że Skępe jest kolejnym przystankiem na mapie naszego województwa, w którym odbywają się wykłady „Pola Negri i jej plany na życie”. Spotkania odbyły się i zostały entuzjastycznie przyjęte już między innymi we Włocławku czy Topolce.

A to przecież nie koniec atrakcji związanych z rokiem Poli Negri. Trwa wciąż konkurs fotograficzny „Pola Negri – gwiazda światowego kina” zorganizowany przez toruńską Książnicę Kopernikańską. Zdjęcia można nadsyłać do 15 maja, czekają cenne nagrody, w tym główna w wysokości 2 tysięcy złotych.

– Zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym „Pola Negri – gwiazda światowego kina”



– mówi Marek Ospalski. – Do wygrania jest 2 tysiące złotych jako nagroda główna i trzy wyróżnienia po 500 złotych. Konkurs potrwa do 15 maja 2022 roku. Zasady są proste. Czekamy na fotografie inspirowane wizerunkiem Poli Negri. Należy stworzyć stylizację z epoki, strój, fryzurę, makijaż, pozę charakterystyczną dla kina niemego i wyobrazić sobie, że jest się Polą Negri. Do zabawy można zaprosić inne osoby. Jedno zdjęcie wraz z formularzem zgłoszeniowym należy przesłać na adres konkurs-fotograficzny@ksiaznica.torun.pl. Przy ocenie zdjęć będziemy brali pod uwagę wierne odtworzenie wizerunku Poli Negri, wierne odtworzenie klimatu epoki, pomysłowość i kreatywność, walory estetyczne, troskę o detale, staranną technikę wykonania. Fotografie mogą być czarno-białe lub barwne, a technika wykonania zdjęć dowolna. Nie będą brane pod uwagę fotografie po obróbce graficznej. Dopuszczalne jest kadrowanie, korekcie jasności, koloru, kontrastu.

Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej www.ksiaznica.torun.pl. Organizatorem konkursu jest toruńska Książnica Kopernikańska. Nagrody funduje samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

Konkurs to kolejny wkład Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i Książnicy Kopernikańskiej, po niezwyklej wystawie poświęconej pochodzącej z Lipna gwiazdzie kina niemego Poli Negri, w obchody roku Poli Negri w województwie kujawsko-pomorskim. Konkurs rozpoczął się 7 lutego, a zdjęcia można nadsyłać do 15 maja.

Ekspozaty wystawy poświęconej Poli Negri można było podziwiać w Toruniu do 28 lutego, a było to możliwe dzięki użyczeniu Książnicy Kopernikańskiej pamiątek przez Lipnowskie Towarzystwo

Kulturalne im. Poli Negri. Kuratorem wystawy była Dorota Łańcucka z LTK im. Poli Negri.

Przypominamy, że decyzją radnych sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 21 października 2021 roku rok 2022, w którym przypada 125. rocznica urodzin Poli Negri, jest rokiem tej wielkiej gwiazdy kina niemego pochodzącej z Lipna. Wydany został już komiks, otwarta wystawa poświęcona tej niezwyklej i ważnej dla Lipna, województwa, Polski i świata postaci kina, teraz odbywa się konkurs fotograficzny. A to jeszcze nie koniec. Teraz warto skorzystać z wykładów, w tym najbliższego w Skępem.

Warto wiedzieć, kim była lipnowianka. Apolonia Chałupiec urodziła się w Lipnie w 1897 roku. Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chalupiec i Polka Eleonora Kiełczewska. Nazwisko Chalupców spolszczono na Chałupiec. Rodzina miała oprócz Apolonii jeszcze dwie córki, które zmarły w wieku dziecięcym. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie dwa lata życia, podając za datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku.

Mała Apolonia na początku XX wieku (w 1902 roku) zamieszkała z matką w Warszawie, gdyż ojciec został aresztowany przez Rosjan. Już jako dziecko przejawiała talent aktorski. W stolicy dziewczynka rozwijała swoje talenty sceniczne: taniec, balet, śpiew, uczęszczała do szkoły baletowej i dramatycznej. Przyjęła już wtedy pseudonim Pola Negri na cześć ulubionej przez nią włoskiej poetki Ady Negri.

To balet był pierwszym etapem rozwoju artystycznego Poli. Wsparciem na drodze kariery służył początkującej artystce Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych.

Pola Negri zadebiutowała na scenie w balecie „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego już w 1908 roku. Debiut teatralny 15-letniej wówczas Poli to rola Anieli w „Ślu-

bach panieńskich” Aleksandra Fredry w 1912 roku w Teatrze Małym. W Warszawie w 1914 roku młoda Pola Negri nakręciła swój pierwszy film „Niewolnica zmysłów” w reżyserii Jana Pawłowskiego.

5 listopada 1919 roku Pola wyszła za mąż za Eugeniusza Dąbbskiego. Ceremonia odbyła się w kościele WNMP w Sosnowcu, gdzie młodzi zamieszkali. Wtedy to Pola grała w filmach w Berlinie, ze słynnym Ernstem Lubitschem, skąd przez Paryż i Zurych wyjechała w 1922 roku wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Tam szybko stała i gwiazdą filmową, i królową Hollywood. Pola jest jedyną polską aktorką, która zrobiła prawdziwie światową karierę gwiazdy filmowej i pozostanie w pamięci jako największa gwiazda kina niemego.

George Bernard Shaw w 1928 roku powiedział o Poli Negri: „najgenialniejsza kobieta filmu”. Pola była pierwszą nie tylko polską, ale i europejską gwiazdą Hollywood. To po niej przyszły Marlena Dietrich czy Greta Garbo. Dorobek filmowy Poli Negri to 70 filmów fabularnych. W Polsce zrealizowano 10 filmów, w Niemczech 33, w Ameryce 24, pojedyncze w Anglii, Francji i Rosji. Jako wielka gwiazda w swojej rezydencji w Kalifornii Pola gościła w październiku 1923 roku generała Józefa Hallera. Kres jej oszałamiającej kariery przyniosło udźwiękowienie filmu. Widzom przeszkadzał jej niski głos i to, że mówiła z silnym, polskim akcentem.

Pola Negri rozwiodła się z hrabią Dąbbskim i wyszła powtórnie za mąż dopiero po powrocie do Europy za gruzińskiego arystokratę na emigracji Serge Mdivani. To małżeństwo nie trwało długo ze względu na rozrywkowy charakter księcia. Rozwód orzeczono w 1931 roku. O rękę Polę Negri poprosił co prawda Charlie Chaplin, ale nie zdecydowała się po namyśle na

małżeństwo, mimo wielkiej miłości. Potem przyjęła oświadczyń Rudolfa Valentino, ale tuż przed zaplanowanym ślubem w 1926 roku aktor nagle zmarł. Nagabywana przez nazistów do współpracy opuściła Niemcy i wyjechała do Francji, a gdy wybuchła wojna, przez Portugalię udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych. W hotelu Atlantico zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku oczekującej na statek do USA Poli Negri.

Pola Negri była kobietą niezależną, znała pięć języków obcych, udzielała się charytatywnie. Dotowała budowę polskiego kościoła w Los Angeles, pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, udzielała wsparcia polskim weteranom I wojny światowej armii polskiej w Ameryce, pomagała także polskim imigrantom solidarnościowym. Miała rezydencje w Beverly Hills i we Francji, gdzie pod Paryżem organizowała polskie dożynki.

Pola Negri to wielka polska patriotka, antykomunistka. Prosiła o spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które zostało już umówione na wrzesień 1987 roku, ale nie doszło do skutku z powodu śmierci aktorki. Aktorka zmarła 1 sierpnia 1987 roku w San Antonio w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Została pochowana na tamtejszym cmentarzu obok swojej matki. Przeżyła 90 lat.

W pamięci lipnowian Pola Negri jest żywa dzięki systematycznej pracy Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri, które statuetkami „Politka” honoruje polskich aktorów robiących karierę poza granicami kraju i artystów rozślawiających imię Poli Negri. W lipnowskiej alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri znaleźć możemy tablice pamiątkowe Joanny Kulig, Magdaleny Lamparskiej, Małgorzaty Zajączkowskiej, Marcina Dorocińskiego, Piotra Głowackiego, Daniela Olbrychskiego, Weroniki Rosati, Andrzeja Seweryna, Izzy Miko, Agaty Buzek i wielu innych. Coroczne lipnowskie przeglądy twórczości filmowej „Pola i inni” podtrzymują pamięć o gwiazdzie.

Od 14 września 2021 roku Pola Negri jest honorową obywatelką Lipna. Teraz jest poznawana i wspominana w całym województwie kujawsko-pomorskim dzięki ogłoszeniu roku 2022 rokiem Poli Negri, wydaniu komiksu i otwarciu wystawy, konkursowi i wykładom, z których zapewne dowiemy się czegoś nowego o Poli Negri. Relację z wykładu opublikujemy w CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

I czas ma swój czas

LIPNO/GMINA LIPNO 22 kwietnia sala kameralna lipnowskiego domu kultury wypełniła się po brzegi pasjonatami twórczości poetki, pisarki i nauczycielki, członkini Lipnowskiej Grupy Literackiej, Czesławy Krystyny Chojnickiej

Organizatorami wieczoru autorskiego była lipnowska księgarnia publiczna i Miejskie Centrum Kulturalne. – Pani Czesława Krystyna Chojnicka budzi w nas podziw – podkreślał Arkadiusz Świerski, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Słyszając o wszystkich jej zasługach wiem, że może dumnie, z podniesioną głową, wypiętą piersią kroczyć przez życie, obdarzać nas swoją niezwykłą twórczością.

Czesława Krystyna Chojnicka w piątkowy wieczór oddała do rąk czytelników najnowszy zbiór „I czas ma swój czas”. Opowiedziała z przynależną jej skromnością i wdziękiem o drodze do pisania, miłości do rodziny, uwielbieniu przyrody i piękna. Z wykształcenia nauczycielka, z zamiłowania pisarka, w życiu ciepła, miła, po prostu artystka, autorka wielu poruszających wierszy, znawczyni przelewania na papier uczuć i doznań, wielokrotnie nagradzana za wykonanie wieńców dożynkowych,



właścicielka niezwykłego ogrodu kwietnego.

– Jestem maleńkim człowiekiem w wielkim kosmosie – mówi Czesława Krystyna Chojnicka. – Głowy nie można za wysoko podnosić, bo można łatwo upaść.

Wiersze Czesławy Krystyny Chojnickiej zaprezentowali zaproszeni goście, rozmowę z au-



torką poprowadził Krzysztof Kowalewski, okrasili muzycznie Marta Dąbrowska i Zbigniew Nierychlewski oraz Miłosz Makowski. Nie zabrakło gratulacji, podziękowań z ust licznie zgromadzonych w domu kultury pasjonatów pięknego słowa z wójtem gminy Lipno Andrzejem Szychulskim i zastępcą burmistrza Lipna Jolantą Zielińską na

czele, dyrektorami bibliotek Ewą Rozen Bieńkowską i Iwoną Kowalską.

– Dziękujemy czytelnikom, którzy tym zbiorem pozwolili zabrać się nam w kolejną, niełatwą podróż, w której rzeczywiście jest tak, że czas ma swój czas – mówi profesor Mirosław Krajewski, autor słowa wstępnego zbioru „I czas ma swój czas”. –

Mówił o tym wielokrotnie mistrz słowa tej ziemi, który jest patronem dla poetów tej ziemi, Jerzy Pietrkiewicz. To on mówił o czasie, i mówił o osi czasu, a jeszcze bardziej mówił o kole czasu, o zegarze. Zawsze uważał, że na kole czasu znajdzie się wszystko, co było i co będzie, o czym wiesz i o czym nie wiesz. Kiedy byliśmy mali, to bardzo tęskniliśmy do dorosłości, a gdy ta dorosłość przyszła, cały czas tęsknimy do lat dziecięcych. Na kole czasu jest wreszcie ten moment, że całe swoje siły i życie poświęciliśmy, żeby zdobyć pieniądze, a kiedy je zdobyliśmy, to wydajemy te pieniądze, żeby ratować to, co utraciliśmy, czyli zdrowie. Na kole czasu jest ten dobry moment, że żyjemy tak jak byśmy nie chcieli wiedzieć, że kiedyś ten czas nam się skończy i czujemy, że zostawiliśmy za sobą za mało. Dziękujemy Krysi za poezję, którą, jak sama mówi, wyrzuciła z siebie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Artyści nagrodzeni

SKĘPE ➤ W miniony wtorek w skępskim domu kultury odbył się finał miejsko-gminnego konkursu plastycznego „Wielkanoc pachnąca wiosną”. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody

– Dziękuję dzieciom za wspaniałe prace, którymi wprowadziły atmosferę świąteczną – mówił burmistrz Piotr Wojciechowski. – Dzieci nigdy nie zawodzą. Dziękuję rodzicom i dyrektorom, nauczycielom, ale także pani dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem za zorganizowanie tego konkursu. Życzę dalszych sukcesów.

Na konkurs zorganizowany przez skępski dom kultury wpłynęły 93 prace w trzech kategoriach tematycznych: pisanka, palma i ozdoba wielkanocna.

Najpiękniejszą, zdaniem jurorów, palmę wielkanocną wykonała Izabela Bogdanowicz, która zajęła pierwsze miejsce, podobnie jak Adam Borowski. Drugie miejsce zajęła zarówno Hanna Beczek jak i Tymon Rudziński. Trzecie miejsce: Lena Polakowska i Filip Orszak.

Zwycięzcami w kategorii „pisanka” zostali ex aequo: Mateusz Kowalski i Michał Borow-



ski. Drugie miejsce przypadło Lilianie Kalksztejn oraz Szymonowi Sobocińskiemu, a trzecie miejsce Oskarowi Archaniolowiczowi, Antoninie Sosińskiej oraz Aleksandrze Kłoss.

Za wykonanie ozdoby

wielkanocnej pierwsze nagrody otrzymały: Zofia Redeka i Ola Redeka. Drugie miejsce zajęła Hanna Pawłowska ex aequo z Aleksandrą Smolińską. Na trzecim stopniu podium stanęła Maja Wolska oraz Jaś Lewan-

dowski i Nina Bobrowicz.

Nagrodzeni zostali także uczniowie klas I-III szkół podstawowych. Pierwsze miejsce zdobyły ex aequo Liliana Godlewska i Maja Sekulska. Drugie miejsce Kacper Podlas i Nikola Sekulska

oraz Aleksander Krzywdziński. Trzecie miejsca jurorzy przyznali: Krystianowi Okonkowskiemu, Magdalenie Kowalewskiej, Jakubowi Krzyżanowskiemu.

Wśród uczniów powyżej 10. roku życia wygrali ex aequo: Damian Kijanowski oraz Oliwia Szupecka. Drugie miejsce zdobyli Julia Redeka i Wojciech Matuszczak, a trzecie miejsce Klaudia Podlas i Franciszek Rutkowski.

– Konkurs zorganizowaliśmy we współpracy z panią przewodniczącą Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – podkreśla Magdalena Elwertowska, dyrektor skępskiego domu kultury. – Pani przewodnicząca ufundowała nagrody dla dzieci, ale również dzieci ze wszystkich przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i klas I-III z terenu miasta i gminy Skępe będą brały udział w spektaklach profilaktycznych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Służba bez odpoczynku

XX WIEK ▶ Służba w przedwojennej policji była niebezpieczna i... samotna. Policjant musiał być na pierwszym miejscu wychowawcą społeczeństwa, ale mógł też bardziej swobodnie dysponować bronią. Policja jako instytucja bardzo dbała o swój wizerunek. Niedopuszczalne było niegodne zachowanie policjanta czy jego rodziny, ponieważ rzucało to cień na etos służby



Podobnie jak dziś, tak i przed wojną polski policjant mógł, a czasem i powinien upomnieć obywatela, który popełniał wykroczenie. Bardzo ciekawe było stwierdzenie, występujące w ówczesnym podręczniku dla policjantów: „O ile nie ma jeszcze miejsca dochodzenie i ściganie przestępcy, policjant występuje w charakterze opiekuna czy wychowawcy społeczeństwa”. Upominano, gdy obywatel popełniał wykroczenie bez świadomości lub wyrządził skrucę.

Jeśli dobre słowo nie pomagało, policjant wystawiał grzywnę. Rzadko stosowano słowo mandat, tak popularne dziś. Już wówczas pojawiły się pierwsze „suszarki”. Kierowców łapano na szybkość przede wszystkim w wielkich mia-

stach. Do pomiarów używano aut starostw, które jechały za podejrzanym i dostosowywały się do jego prędkości. W ten sposób szacowano przekroczenie prędkości. Co ciekawe za znaczne przekroczenie prędkości można było trafić do aresztu. Pobyty za kratami trwały krótko, bo maksymalnie kilka dni. Na przedwojennym nakazie karnym (mandacie) zazwyczaj nie umieszczano nazwiska ukaranego. Policjant zapisywał je dopiero na wyraźną prośbę ukaranego. Grzywnę trzeba było zapłacić na miejscu policjantowi. Jeśli złapany nie miał przy sobie pieniędzy lub jego wykroczenie było poważniejsze, wówczas sprawa trafiała już do urzędów.

Od lat nie zmieniła się zasada mówiąca, że policjant jest za-

wsze na służbie. Podręcznik dla policji był bezwzględny. Można było w nim przeczytać: „Policjant nigdy nie ma odpoczynku. Nigdy, dopóki nie wychowa społeczeństwa do tego stopnia, że wystąpienie służbowe nie będzie koniecznością.” Policjant, który poza służbą nie podejmował interwencji, mógł trafić do więzienia. Ważną częścią codziennej rutyny przedwojennego policjanta była kontrola miar i wag. Policjant odwiedzał sklepy, przechadzał się po jarmarku i czuwał, by sprzedawca nie używał „podrasowanych” odważników lub miar.

Przed wojną dużo częściej niż dziś policjanci stosowali broń. Dlaczego? Ponieważ broń była wiele powszechniejsza i dostępna także dla przestępców. Policjanci używając pistoletów, ale też broni długiej i siecznej, mieli na celu unieruchomienie lub unieszkodliwienie przestępcy, a nie jego zabicie. Przedwojenna policja nie składała się wyłącznie z osób wykształconych. W 1923 roku na 38 tys. policjantów zaledwie 300 posiadało wyższe wykształcenie. 30 tysięcy posiadało wykształcenie elementarne, a aż 4 tysiące „domowe lub nieznane”.

Najciekawsze przepisy dotyczyły ślubu policjanta. Nie miał on w tym względzie absolutnej swobody. Wybranka funkcjonariusza musiała być sprawdzona przez przełożonego, czy jest „godna” mieć za męża policjanta. Dla policji lepsi byli funkcjonariusze w stanie wolnym. W 1938 roku prawo mówiło, że w danym województwie maksymalnie 75% policjantów może być żonatych. Pod koniec istnienia II Rzeczypospolitej szeregowy policjant nie mógł pracować w tym samym powiecie, w którym mieszkała jego narzeczona. Jeśli narzeczona policjanta była zbyt niskiego stanu, wówczas nie miał co liczyć na awans na oficera.

(pw)

XX wiek

Tunel zbójców

Kiedy powstawał dworzec w Kowalewie Pomorskim, był on uznawany za nowoczesny i przystosowanych do potrzeb kolei. Gdy Polska odzyskała niepodległość, przyszedł kryzys gospodarczy i zabrakło pieniędzy na remonty. Miejsmem owianym złą sławą już w 1923 roku stał się tunel na dworcu.

Dworcowy tunel prowadził i nadal prowadzi do peronów. I dziś strach do niego wejść. W 1923 roku jeden z pasażerów będący w Kowalewie informował. – Przejście na dworcu pod tunelem jest w nocach tak ciemne, że porównać można ową ciemnicę do nocy egipskich, a przechodnie nie znając owych katakumb narażają się na wielkie złamanie karku, nóg, wybite zębów, itd. Przejście to jest więcej podobne do ja-

kiejś dzikiej jaskini złoczyńców, a nie do tunelu.

Pasażer wspominał także o poczekalniach, które były już wtedy w złym stanie. W poczekalni drugiej klasy było tak ciemno, że wieczorem można było potknąć się o ławki lub torby podróżnych.

Niestety kowalewski dworzec do dziś jest w fatalnym stanie, a szkoda, bo to budynek o ładnej architekturze.

(pw)

XX wiek

Od małego do dużego pożaru

Obecnie w naszym województwie odsetek ludności niemieckiej wynosi 0.034%. To ilość niemal śladowa. Przed wojną zarówno w powiecie wąbrzeskim jak i województwie Pomorskim mniejszość niemiecka stanowiła znacznie większy udział w społeczeństwie.

Polacy nie przepadali za Niemcami i nawzajem. Czasem wzajemna złość nie była przełamywana nawet w obliczu tragedii. A do takiej sytuacji doszło np. w Książkach w 1926 roku. W nocy z soboty na niedzielę 19 września w zabudowaniach gospodarza Hagnaua wybuchł pożar. Szybko ruszono do ratowania dobytku, ale i tak nie zdołano uratować stodoły i szopy. Jak informuje Głos Wąbrzeski w swojej relacji z tego zdarzenia: „Podczas pożaru zaszedł wypadek, który jaskrawo oświecił stosunek niektórych Niemców do karmiącej ich ziemi polskiej. Otóż jeden z obecnych Niemców – optant, niejaki Erich Blank rozpoczął wyraźną agitację wśród obecnych, namawiając ich do zaniechania ratunku, gdyż jak mówił: Polska może płacić odszkodowania. Nie dość, że sam butny prusaczyna zupełnie jawnie ośmielił się twierdzić, że pożar ten został wywołany jawnie przez Polaków, których za to należałoby co do jednego powieszać.”

Wrogość polsko-niemiecka trwała od 1919 roku, a 20 lat później doprowadziła do tego, że niedaleko od miejsca pożaru, o któ-

rym piszemy, doszło do potwornej zbrodni w Łopatkach, gdzie zamordowano z zimną krwią tysiące Polaków. Można powiedzieć, że mały pożar w Książkach był zwiastunem potwornej pożogi niemal dokładnie 20 lat później.

Źródło konfliktu tkwiło w Traktacie Wersalskim. Pokonane Niemcy musiały pogodzić się z odrodzeniem państwa polskiego. Nowe państwo zostało utworzone między innymi kosztem obszarów będących poprzednio we władaniu Niemiec. Terytoria te zostały odebrane Polsce wcześniej w wyniku rozbiorów. Te korzystne dla Polski decyzje zwycięskich mocarstw zostały z pewnością podjęte pod wrażeniem czynu zbrojnego powstańców wielkopolskich. Traktat Wersalski przywrócił Polsce Wielkopolskę, Pomorze i część Górnego Śląska.

Te uregulowania stanowiły prawdziwy szok dla ludności niemieckiej. Wybuchł silny konflikt narodowościowy, który doprowadził do istnej wędrówki ludów w tej części Europy. Terytorium Polski opuściło w ciągu kilku lat około miliona Niemców.

(pw)

W ślady Mickiewicza

KIKÓŁ ➤ W piątek 22 kwietnia br. w sali widowiskowej w Kikole odbył się Gminny Konkurs Recytatorski. Hałsem przewodnim konkursu były słowa A. Mickiewicza „...Młodości! dodaj mi skrzydła!...”. Organizatorzy to Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kikole oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Kikole



Konkurs zorganizowano z okazji ogłoszenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej bieżącego roku Rokiem Romantyzmu Polskiego, ustanowionego na cześć wydania w 1822 roku „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, rozpoczynającego w Polsce epokę romantyzmu.

– Konkursy recytatorskie są prawdziwym świętem słowa, rozbudzają zainteresowania kulturą oraz kształtują wrażliwość wykonawców i odbiorców – mówi R. Kilanowska, nauczyciel j. polskiego z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole.

– Organizacja konkursu miała na celu propagowanie twórczości poetów romantycznych, pobudzenie szacunku dla poezji jako dziedzictwa narodowego, kształtowanie wrażliwości na piękno słowa oraz integrację nauczycieli

i uczniów wokół ww. idei, a przede wszystkim uczczenie inicjatywy Sejmu RP, który ogłosił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego – dodaje A. Falkowska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kikole.

Do konkursu przystąpiło dziecięstwo uczestników z klas IV-VIII ze szkół podstawowych z terenu gminy Kikół, a ich umiejętności recytatorskie oceniała komisja konkursowa, w której zasiedli Jan Polak, długoletni dyrektor Teatru Impresaryjnego we Włocławku i doświadczony pedagog Barbara Głusińska-Polak.

Laureatami konkursu zostali: miejsce pierwsze – Natalia Jędrzejewska ze Szkoły Podstawowej w Woli, która recytowała „Mędrców” A. Mickiewicza. Drugie miejsce zajęła reprezentantka gospodarzy

Oliwia Kopczyńska, a trzecie – Agata Maćkiewicz ze Szkoły Podstawowej w Zajeziorku. Nagrody wręczyli wójt Józef Predenkiewicz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Aneta Falkowska oraz członkowie komisji konkursowej.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kikole. Pod względem merytorycznym konkurs przygotowały nauczycielki: Renata Kilanowska i Mirosława Blachowska. – Składamy serdeczne podziękowania dla nauczycieli, którzy przygotowali młodych artystów do konkursu, bez nich konkurs by się nie odbył. Gratulujemy nagrodzonym – podsumowują organizatorzy.

(artykuł sponsorowany)



Kikół

„Segregować trzeba umieć”

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole wzięli udział w konkursie fotograficznym pt. „Segregować trzeba umieć”, organizowanym przez Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu.



Konkurs był adresowany dla uczniów klas IV-VIII wraz z rodzicami. Przedmiotem konkursu było zaprezentowanie różnych możliwości segregacji odpadów w gospodarstwie domowym. Każdy uczestnik musiał przygotować kolaż ze zdjęć. Uczniowie naszej szkoły odnieśli sukces: Fabian Znaniecki – I miejsce; Antonina Gołębiowska – II miejsce.

Odpowiedzialne za przeprowadzenie działań związanych z konkursem na terenie naszej szkoły były Beata Orylska i Marta Redmerska. Gratulujemy!

(artykuł sponsorowany)

Gmina Wielgie

Dzielnicowi w Złowodach

Policjanci z Dobrzyń nad Wisłą udali się (20.04) do Dziennego Domu Pobytu w Złowodach, aby spotkać się z seniorami. Oszuści nadal szukają swoich ofiar głównie wśród osób starszych, dlatego funkcjonariusze opowiadali jak nie paść ofiarą przestępstwa.

Dzielnicowi z dobrzyńskiego posterunku przybyli na spotkanie z seniorami. Ponieważ osoby starsze nadal są jedną z grup docelowych dla przestępców, policjanci opowiadali o metodach oszustw i pokazywali filmy z różnymi scenariuszami, które wykorzystują wyzyskiwacze.

Funkcjonariusze zwrócili też uwagę, że warto zachować czujność wobec osób, które podają się za pracowników spółdzielni, gazowni czy urzędników. Każdą

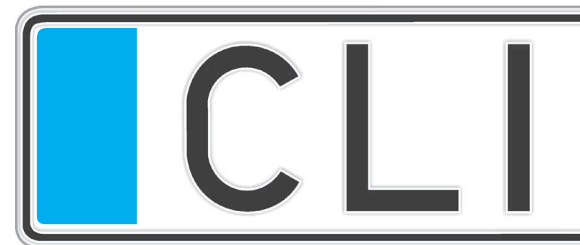
wizytę takiego pracownika można zweryfikować i umówić na konkretny termin, a w przypadku wątpliwości poprosić o pomoc rodzinę lub znajomych, którzy mogą nam towarzyszyć podczas takiego spotkania.

Pamiętajmy, żeby zawsze potwierdzić, kto i skąd do nas dzwoni, a każdy przepływ gotówki zweryfikować przed jej wysłaniem lub wydaniem obcej osobie.

(red)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty o.o.s. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Nieruchomości Inne

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi działka 25 arów Lisewo 41 Tel. 506 238 208

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno

Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Rekordowy rajd na rozpoczęcie sezonu

SKĘPE ➤ 24 kwietnia sprzed ratusza miejskiego wyruszył rekreacyjny rajd rowerowy zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy oraz skępski dom kultury przy współudziale Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pasjonaci dwóch kółek pokonali 16 kilometrów, by spotkać się nad Jeziorem Wielkim



– Po dwóch latach zmagania się z pandemią wreszcie możemy się spotkać i rozpocząć sezon rowerowy 2022 – mówił Krzysztof Jaworski, zastępca burmistrza

miasta i gminy Skępe. – Pogo-da nam dzisiaj dopisała, liczba uczestników również, bo jest dzisiaj na starcie ponad 130 osób. Jest to rekord dotychczasowych

rajdów, jakie były organizowane przez miasto i gminę Skępe. Mam nadzieję, że uczestnicy będą się świetnie bawić, a rywalizacja jest tylko drugoplanowym efektem współzawodnictwa.

Uczestnicy rajdu wyruszyli o godzinie 15.00 z Rynku. Wypo-sażeni w kamizelki odblaskowe, pilotowani przez policję i zabezpieczani na trasie przez straż oraz medyków dotarli na plażę miejską. Nad sportową stroną rajdu czuwał animator sportu Robert Krajewski, a otuchy na starcie dodawał Janusz Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej, Magdalena Elwertowska, szefowa domu kultury oraz Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz Skępego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Chcesz dalej pobierać 500 plus?

REGION ➤ Rodzice, którzy chcą zachować ciągłość wypłaty świadczenia 500 plus, powinni do 30 kwietnia złożyć wniosek o dalszą wypłatę świadczenia na nowy okres

Świadczenia wychowawcze 500 plus przyznane w ubiegłym roku na bieżący okres świadczeniowy, trwający do 31 maja br. będą wypłacane jeszcze przez gminy do końca maja. – Jeśli rodzic chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć elektronicznie wniosek do ZUS-u na nowy okres. Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do 30 kwietnia, to ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu w przelewach nie będzie przerwy – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Już od lutego rodzice mogą składać elektroniczne wnioski o 500 plus na nowy okres świadczeniowy, który zacznie się 1 czerwca 2022 r. i potrwa do 31 maja 2023 r. Tylko na nowy okres wypłat w całym kraju rodzice



i opiekunowie złożyli ponad 3 mln wniosków o świadczenie 500 plus obejmujących ponad 4,7 mln dzieci. W województwie kujaw-

sko pomorskim takich wniosków złożono ponad 168 tys. na ponad 258,8 tys. dzieci.

Nie należy jednak zwlekać

ze złożeniem wniosku. Im później zostanie złożony, tym później pieniądze trafią na rachunek bankowy. – Na przykład jeśli oso-

ba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze słoży kompletny i prawidłowo wypełniony wniosek o 500 plus w sierpniu br., to ustalenie i wypłata świadczenia nastąpi najpóźniej do dnia 31 października tego roku – tłumaczy rzeczniczka.

Świadczenie wychowawcze przysługuje, na dziecko do dnia ukończenia przez nie 18. roku życia. Wynosi 500 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemiennej 250 zł. Wnioski o świadczenie można przysyłać do ZUS tylko drogą elektroniczną, na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE), portalu Empatia lub w bankowości elektronicznej. Pomoc w założeniu profilu na PUE ZUS i złożeniu wniosku o 500 plus można otrzymać w placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(red), fot. ZUS

Region Uchodźcy wnioskują o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

Od soboty 23 kwietnia obywatele Ukrainy mogą wnioskować o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy na drugie i kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Tylko w miniony weekend do ZUS wpłynęło już prawie 400 wniosków, z czego 10 z województwa kujawsko-pomorskiego.



Obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi, mogą już składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę rodzinnego kapitału opiekuńczego, czyli świadczenia na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. – Rodzice mogą otrzymać nawet do 12 tysięcy złotych na dziecko w miesięcznych transzach – po 500 zł przez

dwa lata albo po 1000 zł przez rok – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, jak i inne świadczenia z programu „Rodzina 500 plus” przysługują uchodźcy w okresie, kiedy przebywa z dziećmi w Polsce.

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wy-

łącznie elektronicznie. Uchodźcy z Ukrainy składają go za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS. – Na PUE ZUS został dla nich udostępniony specjalny wniosek w języku ukraińskim (RKO-U). Prawidłowe złożenie wniosku RKO-U na PUE ZUS, pozwoli na automatyczną jego obsługę i skróci czas przyznania świadczenia przez ZUS. Co ważne pieniądze będą wypłacane tylko na rachunek bankowy

w Polsce – wyjaśnia rzeczniczka.

Do złożenia wniosku (RKO-U) niezbędny jest polski numer identyfikacyjny PESEL rodzica jak i dziecka, na które rodzic wnioskuje o świadczenie, adres e-mail, polski numer telefonu, a także numer rachunku bankowego w Polsce.

Kiedy złożyć wniosek

O rodzinny kapitał opiekuńczy można ubiegać się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko kończy 9 miesięcy, do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 12 miesięcy. Jeśli wniosek zostanie złożony po miesiącu, w którym dziecko ukończy 12. miesiąc życia, kapitał zostanie pomniejszony o 500 zł za każdy miniony miesiąc od ukończenia przez dziecko 12 miesięcy.

Rodzinny kapitał opiekuńczy przysługuje od miesiąca złoże-

nia wniosku. Co ważne uchodźcy z Ukrainy, którzy uzyskali numer PESEL UKR w marcu 2022 r., nie muszą się martwić, składając wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy w kwietniu, że świadczenie za marzec im przepadnie. Zakład przyzna im świadczenia również za marzec, tj. od miesiąca uzyskania numeru PESEL UKR.

Gdzie można uzyskać pomoc

W sprawie rodzinnego kapitału opiekuńczego obywatele Ukrainy otrzymają pomoc w każdej placówce ZUS, podczas e-wizyty w ZUS, na infolinii pod numerem telefonu 22 444 02 55 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 18:00 lub za pośrednictwem e-maila wysłanego na adres ua@zus.pl.

(red),
fot. ZUS



Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

Wielkopolscy Działyńscy

POSTAĆ ▶ O historii rodu Działyńskich pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy postacie Adama Tytusa Działyńskiego oraz jego syna Jana Kantego Działyńskiego. Tych dwóch przedstawicieli rodu zapisało się w historii jako przedstawiciele pokolenia, które żyło zgodnie z hasłami „pracy u podstaw” oraz „pracy organicznej”



Adam Tytus Działyński był bratankiem Ignacego Działyńskiego związanego z Dobrzyniem nad Drwęcą



Adam i Jan Działyńscy uczynili z Kórnika bibliotekę oraz muzeum z pamiątkami historii Polski

Majątek w Kórniku w Wielkopolsce znalazł się w rękach rodu Działyńskich w drugiej połowie XVII wieku. Sto lat później jego właścicielem został Ksawery Szymon Działyński. Był on senatorem, wojewodą Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, synem wojewody Augustyna Działyńskiego oraz wojewodzianki Anny Radomickiej. Jego bratem był zaś Ignacy Józef Działyński, który w 1789 roku, nadał Dobrzyniowi swój herb rodowy – Ogończyk i uczynił tym samym wieś miastem.

Ksawery Działyński miał natomiast syna Adama Tytusa Działyńskiego, który po ojcu odziedziczył majątek w Kórniku. Urodził się w 1796 roku w pałacu rodowym na rogu Starego Rynku i ul. Franciszkańskiej w Poznaniu. Pierwsze nauki pobierał w domu. W latach 1807-1812 kształcił się w naukach humanistycznych w Berlinie i Paryżu, a 1813-1815 w szkole politechnicznej w Pradze. Po powrocie do kraju zajął się porządkowaniem rodzinnego księgozbioru i archiwum w Konarzewie, co obudziło w nim zainteresowanie źródłami historycznymi. Z tego okresu datuje się pasja kolekcjonowania rękopisów i starodruków, towarzysząca mu do końca życia. Od 1826 roku rezydował w odziedziczonym zamku w Kórniku, który przebudował na potrzeby gromadzenia i ekspozycji swojej kolekcji.

Jako jeden z pierwszych wiel-

kopolan zgłosił się do szeregów powstania listopadowego. Służył w 2. pułku strzelców konnych (jako podporucznik). W kwietniu 1831 roku przeszedł do sztabu woźdza naczelnego, gdzie był jednym z adiutantów generała Skrzynecznego. Ostatnie miesiące powstania (od sierpnia) spędził w sztabie korpusu generała Ramorino. Za udział w powstaniu został ukarany konfiskatą majątku. Jakiś czas spędził w Galicji, mieszkał w Krakowie, Wysocku, Zarzeczcu, później w majątku żony (Gryzeldy z Zamoyskich) w Oleszycach koło Jarosławia. W 1839 roku wygrał proces z rządem Prus o zwrot majątku i po cofnięciu sekwestru powrócił do Wielkopolski. Dla obrony nazwy Kurnik przed zniemczeniem dokonał jej zmiany na Kórnik.

Uczestniczył w życiu politycznym Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Był deputowanym stanu rycerskiego na sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1841 roku oraz deputowanym powiatu poznańskiego na sejm prowincjonalny 2 lata później. W okresie Wiosny Ludów organizował jazdę w powiecie poznańskim. Wycofał się z działań zbrojnych po konwencji jarosławieckiej, ale nie uniknął więzienia – spędził miesiąc w twierdzy poznańskiej. W styczniu 1850 roku został wybrany deputowanym do parlamentu niemieckiego w Erfurcie, gdzie bez powodzenia występował przeciwko włączeniu Księ-

stwa Poznańskiego do Związku Niemieckiego. Kilkakrotnie składał mandat do sejmiku pruskiego, protestując przeciwko antypolskiej polityce Prus.

Od 1829 roku przez wiele lat wydawał źródła historyczne. Dzięki jego staraniom wydano m.in. Statut litewski (1841), Acta Tomiciana (1852-1869, osiem tomów), Źródło pisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego (1856-1861). Współzałożył Towarzystwo Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty, które jednak nie uzyskało zatwierdzenia władz pruskich. Działal na rzecz utworzenia uniwersytetu w Poznaniu. Jedną z sal swojego poznańskiego pałacu przeznaczył na publiczne odczyty z różnych dziedzin. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przemysłowego Polskiego w Poznaniu w 1848 roku. Był jednym z twórców Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego prezesem. W Kórniku utworzył park, w którym aklimatyzował wiele gatunków drzew i krzewów. Planował założenie w Kórniku uczelni rolniczej. Był członkiem przybranym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Zmarł nagle w Poznaniu nocą z 11 na 12 kwietnia 1861 roku, w tym samym pałacu, w którym się urodził. Został pochowany w Kórniku i spoczywa w krypcie rodowej kórnickiego kościoła. Z małżeństwa z Gryzeldą Celestyną Zamoyską (od 1825) miał jednego syna Jana Kantego

(urodzonego w 1829 roku) oraz córki Elżbietę (ur. 1826) (po mężu Czartoryską), Jadwigę (ur. 1831) (po mężu Zamoyską), Marię (ur. 1832) (po mężu Grudzińską), Cecylię (ur. 1836) i Annę (ur. 1846) (jej mężem był hr. Stanisław Potocki).

Jan Kanty kształcił się w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W latach 1849-1851 odbył służbę w wojsku pruskim i uczęszczał na wykłady uniwersyteckie w Berlinie. Uzupełniał wykształcenie z nauk ścisłych u prywatnych nauczycieli w Paryżu. W 21 lutego 1857 roku poślubił w Paryżu księżniczkę Izabellę z Czartoryskich (1830-1899), córkę księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) – prezesa Rządu Narodowego. Wraz z żoną osiadł w Gołuchowie, gdzie rozpoczął kolekcjonowanie obrazów i zabytków sztuki.

W 1861 roku objął po śmierci ojca Kórnik wraz z zamkiem, biblioteką i arboretum, a także pałac w Poznaniu, na Starym Rynku. Przejął od ojca pomysł utworzenia w Kórniku szkoły rolniczej. Współpracował z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk jako redaktor publikacji. Od 1861 roku zasiadał w sejmie pruskim, został sekretarzem Koła Polskiego. Tuż przed wybuchem powstania styczniowego odbył podróż po Bliskim Wschodzie. W lutym 1863 roku, powrócił do Poznania i powołał tzw. Komitet Działyńskiego, w ramach którego organizował

pomoc zaboru pruskiego dla powstania. Po rewizji w pałacu poznańskim, zagrożony aresztowaniem, przyłączył się do bezpośredniej walki zbrojnej. Walczył w oddziale Edmunda Taczanowskiego. Po klęsce pod Ignacemem 8 maja 1863 schronił się we Francji. Na emigracji pracował nad skonstruowaniem karabinu wielostrzałowego.

W procesie berlińskim w 1864 roku otrzymał zaocznie wyrok śmierci i konfiskaty dóbr. Spędził na emigracji pięć lat. Uzyskał amnestię i zwolnienie od zarzutów w kwietniu 1869 roku. Po powrocie do Wielkopolski zaangażował się w działalność kulturalną. Poszerzał zbiory biblioteki kórnickiej, zaangażował do pracy w roli bibliotekarzy Zygmunta Celichowskiego i Wojciecha Kętrzyńskiego. Kontynuował działalność wydawniczą, zapoczątkowaną przez ojca. Wydał m.in. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski i Acta Tomiciana.

W 1872 roku był jednym z założycieli Banku Włościańskiego w Poznaniu. Fundował stypendia dla polskich studentów, kierował emigracyjnym Stowarzyszeniem Pomocy Naukowej. Pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu. Zmarł bezpotomnie w 1880 roku. Majątek przekazał siostrzeńcowi, Władysławowi Zamoyskiemu, synowi Jadwigi z domu Działyńskiej.

Szymon Wiśniewski,
fot. (Szyw)

Dobra wiosna Mienia

PIŁKA NOŻNA ▶ 11 punktów w 6 meczach rundy wiosennej piłkarzy z Lipna to bardzo dobry wynik, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że niewiele więcej zdobyli w całej rundzie jesiennej. Dzięki temu Mień wydostał się z dolnych rejonów tabeli ligi okręgowej i wygląda na to, że spokojnie się utrzyma w tej klasie



Na jesieni lipnowianie uciuli 12 punktów i przerwę zimową spędzili na miejscu, które być może na koniec sezonu oznaczać będzie spadek do A-klasy. Rundę wiosenną zaczynać mogli więc z niepokojem, ale swoją grą szybko pokazali, że nie mają zamiaru być ligowym outsiderem, a raczej ekipą ambitną i groźną dla każdego. Zaczęło się od cennego remisu z Gopłem Kruszwica, potem było trochę szczęścia i punkty m.in. za walkowery z Piastem Kołodziejewo i Notecią Inowrocław. Pierwsza porażka w tym roku przytrafiła się dopiero w Łabiszynie (0:4 z Notecią).

W ostatnią sobotę lipnowianie podejmowali Pogoń II Mogilno i byli faworytem tego meczu. Na pierwszego gola kazali czekać kibicom 20 minut, gdy spokojnym strzałem z pola karnego bramkarza go-

ści pokonał Lewicki. Przyjezdnym oddać trzeba, że chwilę wcześniej po dobrej kontrze mogli zdobyć prowadzenie, ale strzał piłkarza z Mogilna skończył się trafieniem w słupek. Do przerwy było zatem tylko 1:0.

Na początku drugiej połowy na 2:0 z karnego podwyższył Lewicki, ale goście szybko zdobyli gola kontaktowego i było już tylko 2:1. Przełomowe okazały się 61. i 67. minuta gry, kiedy to dwóch piłkarzy Pogoni wyleciało z boiska za czerwone kartki. Miejscowi skrzętnie to wykorzystali i w ostatnim kwadransie wbili rywalom aż trzy bramki. Trafiali: Lewicki, Kórnatowski i Szajgicki i Mień ostatecznie pokonał Pogoń II Mogilno 5:1.

Po tej wygranej podopieczni Marcina Bartczaka mają na koncie 23 punkty i zajmują dziesiąte miej-

sce w tabeli ligi okręgowej. W najbliższą sobotę pojadą do Kowala na mecz z Kujawiakiem.

Swoją mecz w ostatniej kolejce rozegrał Wisła Dobrzyń, pechowo przegrywając w Kruszwicy. Do przerwy nasz zespół prowadził 2:1 po golach Białoskórskiego i Dudkiewicza, jednak w drugiej połowie gospodarze byli lepsi, zdobywając w doliczonym czasie bramkę na 3:2. Wisła ma 28 punktów i jest dziewiąta, 1 maja zagra z Piastem Kołodziejewo (godz. 14.00).

Nie grała natomiast liderująca rozgrywkom Tłuchowia, która dostała punkty za walkower z Notecią Inowrocław. W sobotę od godz. 11.00 tłuchowianie podejmować będą Zdrój Ciechocinek. Relacja i zdjęcia z tego meczu w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Piłka nożna

Remis Mustanga na początek

24 kwietnia UKS Mustang Wielgie zmierzył się w meczu wyjazdowym z Pomorzaniem Toruń. Nasz zespół na inaugurację wiosny w IV lidze kobiet zdobył punkt na trudnym terenie.



Zespół Pomorzana to doświadczony i bardzo trudny przeciwnik, dlatego nasze dziewczęta czekało trudne zadanie. Początek meczu to szybka gra i groźne akcje pod obiema bramkami. W 12. minucie Czubakowska ograła dwie obrończynie Pomorzana i niewiele zabrakło do zdobycia bramki. W 19. minucie bliska zdobycia gola była Kmiecik po strzale z 13 metrów. W 22. minucie po podaniu Kmiecik bramkę zdobyła Czubakowska i było 1:0. Niestety w 25. minucie po rzucie różnym wykonywanym przez nasz zespół gospodynie szybko wyprowadziły kontrę i wyrównały na 1:1.

Po zmianie stron zespół Mustanga stwarzał sobie jeszcze więcej sytuacji do zdobycia bramki. W środku pola doświadczona M. Żebrowska ze Stroisz co chwila posyłała piłki w kierunku napastniczek i w końcówce spo-

tkania Maćkiewicz i Czubakowska mogły strzelić zwycięską bramkę, ale zabrakło szczęścia. Mecz zakończył się remisem 1:1. Było to dobre widowisko i dobry występ na trudnym terenie, w którym nasze zawodniczki po raz kolejny udowodniły, że mogą rywalizować z najlepszymi.

Skład Mustanga: Gała, A. Żebrowska, Fydryszewska, Ziemińska, Smerczak, Kwiatkowska (Dobiesz), M. Żebrowska, Stroisz, Kmiecik, Jesionowska (Maćkiewicz), Czubakowska. Rezerwa: Redestowicz, Lewandowska, Kamińska, Andrzejewska, Kurowska, Królikowska. 30 kwietnia nasz zespół zmierzy się z Wdą Strażak Przechowo na wyjeździe, w drugiej kolejce rundy rewanżowej. UKS obecnie zajmuje drugie miejsce w tabeli ze stratą 3 punktów do lidera – ekipy Juventus Toruń.

**(ak),
fot. archiwum**